

STANISŁAWA KAPUSTA

ur. 1936; Majdan



Miejsce i czas wydarzeń	Majdan Modliborski, PRL
Słowa kluczowe	Modliborzycze, fotografie, fotografie rodzinne, pamiątki, ikonografia

Fotografie z Modliborzyc

Siedemdziesiąty pierwszy rok Modliborzycze –nawiedzenie Matki Bożej, bez obrazu same ramki. Gdzie to na rowerze, gdzie jechałam? Udział brałam w , no jak się to nazywa? W orszaku powitania obrazu i zaproszenia obrazu do Modliborzyc. To było z Wierzchowic rowerami śmy jechali w orszaku do Modliborzyc...to jest zdjęcie przy kościele już, jak śmy stali. Na drugi dzień, jechaliśmy koniem. Jechałam konno, proszę bardzo, tu i na koniu siedzę. Także koniami były dopasowane, jak były siwe to szły siwe. Kaštany to szły znowu, także duży orszak był tych konno. Dojechaliśmy z Modliborzyc tośmy odwieźli do Polichny. Bardzo to przeżywałam, bo się bałam, żeby mi się koń nie zbrykał i nie uciekł, ale wszystko był, taki ten koń uczony, że był taki grzeczny. W Polichnie to wążutka alejka, ludzie zrobiły, także śmy przejeżdżali. Brawa ludzie biły i pieśni śpiewały, to były uroczystość wielka. Tośmy odwiedzali, odprowadzali, pożegnali obrazu z Modliborzyc do Polichny. Tu tu jest dwa zdjęcia.

To samo, to na koniach co jadę, to wszystko na koniu. A to wozem [trzeba było] naładować wóz towaru i przywiźć, rozładować i zhandlować. Tu jest w banku byłam w Radzie Nadzorczej. Tu jest zebranie całej Rady, tu otrzymałam dyplom z rąk przewodniczącego Rady. Tu jest moja rodzinka była, to grono naszych rodzin. Moja mamusia pochodzi z wieloletniej rodziny, dziewięcioro ich było, także to wszystko jest tu. Tu jest mój tatuś, kawalerka dwudziesty piąty rok. Majdańska kawalerka.

[kolejne zdjęcie] To jest, to jest, jechaliśmy na zabawę. Przyjechały chłopaki po mnie i tu ja jechałam na zabawę. Konno ich, takie, taka była parada. Wielki zaszczyt, bo przyjechały chłopaki, wzięły mnie. Modliborzycze czterdziesty chyba piąty rok – moja Komunia Święta, o to jestem na brzegu. Mamusia mi uszyła sama ubranko białe i tak spędziłam, prosiłam mamusi, żebym, jak przyszłam z kościoła, żebym się nie rozbierała, tylko troszkę pochodziła. I trosze pochodziłam w tym ubranku, a po mszy to zawsze, to to podano nam w kościele kakao i bułeczkę. To nas poczęstowano, był stół przygotowany, tak że to było. A, o to [...][kolejne zdjęcie] o rowerami, orszak był z Wierzchowic, jak mówiłam, to rowerami śmy dojechali do Modliborzyc. A tu te ramy

są na wozie, to młoda para była na biało ubrane, dekoracja. A myśmy tu witali tych przybyłych gości. Z tyłu już konie jechały, ja już zazdrościłam, że jadą tak pięknie koniami. Na drugi dzień przygotowałam konia, wyczyściłam, bo sama gospodarzyłam w ten czas z rodzicami i pojechałam, bo mi się bardzo podobała. A ja taka byłam, że na swoje chciałam postanowić, zrobiłam tak jak.

[kolejne zdjęcie] A to moja rodzinka, moje ciocie, mama moja, moja mamusia ze swoimi siostrami i bratem. To ich jest tutaj ośmioro, a jedna jest w Poznaniu co nie dojechała, a druga po wojnie pojechała do Ameryki – tam została. Także tu ich je ośmioro. A to je ciocia z Poznania, która się bardzo nami tutaj opiekowała, bo jej się tam dobrze powodziło i wychowała nawet mamę misjonarza, bo jej syn został Staś Heller misjonarzem. Byłam, już nie pamiętam w którym roku, na prymicji u niego w Poznaniu. Tak że jest historia o czym opowiadać.

[kolejne zdjęcie] A tu mój ślub, jadę albo do ślubu, albo od ślubu. Tu z tyłu siedzę. Pięćdziesiąty piaty, bo skończyłam szkołę, skończyłam pod, powszechną, teraz podstawowa, a w ten czas jak ja byłam to była.

[kolejne zdjęcie] To moje rodzeństwo przy, to moja córka, to mój syn, a to je siostra cioteczna z dziećmi przyjechała z Poznania. Poszły w pole, bo im się chciało pracować. Tu je moja gospodarka, właśnie ten koń, na którym jeździłam. Tu je mój wujek, tu je moja córka, a tu moje stado kur, tu jest moja córka z wujkiem na rowerze uczy ją jeździć. A tu mój syn Leszek, także.

[kolejne zdjęcie] A tu właśnie pierwszy maj – obchód w Modliborzycach. Tak wyglądał pochód pierwszomajowy, sześćdziesiąty dziewiąty rok, a to nawet w Janowie były, wyjeżdżały, bo grał w piłkę, to z piłką idzie.

Data i miejsce nagrania	2023-03-16, Majdan Modliborski
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Weronika Szwanec
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"